

# Dzisiejszym idealistom

Czyliż fałszywy wzbrania wam wstyd  
Z obłoków zstąpić do ziemian?  
I czynnie walczyć o dalszy byt  
Wśród życia wstrząśnień i przemian?

Czyliż sądzicie, iż spadek wasz  
Całą wam wieczność zapewni?...  
Że odwracacie od ziemi twarz  
Bezczynni, a jednak gniewni?

Wprawdzie bogaty wzięliście dział,  
Przyjąć dziedzictwo gotowi –  
Lecz on na zawsze nie będzie trwał,  
Gdy zasiew żniwa nie wznowi.

Kto żyje z plonu dawniejszych lat,  
Przeżuwa przodków dostatki...  
Temu dowództwo odbierze świat,  
A mienie – wydrą wypadki!

Do tych należy jutrzejszy dzień,  
Co nowych łakną zdobyczy –  
Kto się usuwa w ciszę i w cień,  
Ten się do żywych nie liczy.

Dziś hasłem walka – i trudno już  
Milczeniem przeczyć jej skrycie.  
Dziś trzeba zstąpić w sam środek burz,  
Potrzeba walczyć o życie!

Na próżno chcecie wykluczyć gwałt  
Z duchowej sfery istnienia,  
On tylko wyższy przybiera kształt  
W głębiach ludzkiego sumienia.